„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE
Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.
Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca.

Nr. 280. Kraków, wtorek dnia 12 czerwca 1906 roku. ROK XIV.

Demonstracja antiwęgierska.

Budapeszt. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia: Wrogie wobec Węgrów demonstracje nietylko skłoniły austrjackiego prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych do osobistego wyrażenia węgierskiemu prezydentowi gabinetu ubolewania z powodu zajść, ale spotkały się także z ostrem potępieniem ze strony monarchy.

Dr. Weckerle był wczoraj na osobnej audjencji. Przy tej sposobności cesarz mówił z oburzeniem o zajściach. Cesarz zaznaczył stanowczo i dobitnie, że coś podobnego nie może się powtórzyć. Dr. Weckerle podziękował monarsze za te słowa i zawiadomił o nich nietylko swych kolegów, ale i członków delegacji węgierskiej.

Nietylko rząd węgierski, ale i bawiący tu członkowie węgierskiej delegacji podnoszą zachowanie się austrjackiego prezydenta gabinetu i ministra spraw wewnętrznych — którzy natychmiast po dowiedzeniu się o brutalnej demonstracji pośpieszyli do prezydenta gabinetu, aby mu osobiście wyrazić ubolewanie i zapewnić o ukaraniu winnych.

A gdy do tego wczoraj przyłączyło się także stanowcze potępienie ze strony cesarza, należy tę aferę z uczuciem pełnej satysfakcji uważać za ukończoną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wśród delegatów węgierskich panuje prąd, aby w sposób ustawowy zabezpieczyć zmianę statutu w tym duchu, by delegacja węgierska stale obradowała w Budapeszcie.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie wywieszenia flagi węgierskiej, zdania są podzielone, zachodzi bowiem pytanie, czy Węgrzy mają prawo wywieszać swoją chorągiew w Wiedniu, tj. czy mają prawo uważać swój gmach w Wiedniu za leżący na gruncie eksterytorjalnym.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki podają, że wskutek onegdajszych zajść ustąpi dyrektor policji wiedeńskiej Habrda. Będzie to rodzajem zadosyćuczynienia dla delegacji węgierskiej.

Weckerle w Wiedniu.

Wiedeń. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia: Wczoraj o godzinie 10.30 przed południem powrócił dr. Weckerle z Burgu do pałacu ministerstwa węgierskiego i wziął udział w konferencji bar. Becka z Kossuthem. Konferencja trwała do godziny 11 przed południem.

Budapeszt. Dr. Weckerle powrócił tu wczoraj wiecz.

—o—

DELEGACJE.

Wiedeń. W komisyi spraw zagranicznych węgierskiej delegacyi po expose hr. Gołuchowskiego zażądał del. Rakowszky przedłożenia aktów, odnoszących się do konfliktu z Serbią i Bułgaryą, jakoteż zaprowadzenia na nowo księgi czerwonej, jaką w swoim czasie przedkładał hr. Andrassy.

Del. Nagyi również żąda przedłożenia dokumentów w sprawie konfliktu austro-serbskiego, jakoteż szczegółów demonstracyi flot przeciw Turcyi i w kwestji marokańskiej.

Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski oświadcza, że hr. Andrassy sam odstąpił od instytucyi wydawania księgi czerwonej, aczkolwiek ministerstwo w zasadzie nic nie ma przeciw temu. Ale w tej sesyi będzie to już niemożliwe. Mowca gotów jednakże odpowiedzieć na wszystkie zapytania. Przedłożenie dokumentów urzędowych, szczególnie w kwestyach międzynarodowych, będących jeszcze przedmiotem rokowań, nie odpowiada zwyczajowi; nie można zatem temu życzeniu zadość uczynić.

Dr. Weckerle oświadcza, że komisya niewątpliwie ma prawo żądania w każdej kwestyi najdalej idących wyjaśnień. Ponieważ jednak hr. Gołuchowski obiecał w przyszłości przedkładać księgę czerwoną, komisya może się zadowolić zapowiedzianemi przez ministra wyjaśnieniami.

Del. Rakowszky cofa wobec tego wniosek o przedłożenie księgi czerwonej.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne d. 18 bm.

Komisya wojskowa.

Wiedeń. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej odbędzie w piątek o godzinie 10 przed południem posiedzenie, na którem przyjdzie pod obrady budżet wojskowy.

—o—

Z koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. Wł.) Wczoraj po posiedzeniu prezydjum Koła polskiego odbyło dłuższą konferencję z Bar.Beckiem.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj poufne narady w sprawie reformy wyborczej.

Posł. Seinfeld i Wielowieyski na dzisiejszem posiedzeniu Izby pos. zgłoszą wniosek nagły w sprawie zapomogi państwowej dla Kołomyi, dotkniętej klęską powodzi.

Duma.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Na początku wczorajszego posiedzenia Dumy wniósł pos. Wozowik, aby Duma nie zamykała posiedzeń, póki ustawa agrarna nie zostanie przyjętą.

Prezydent oświadcza, że wniosek ten może być przedłożony we formie regulaminem przepisanej, ale nie w sposób, jak to mówca uczynił. Wozowik opuścił trybunę, nie skończywszy przemówienia, a Izba, nie powziąwszy żadnej uchwały, przystąpiła do dalszej weryfikacji mandatów.

W ciągu dyskusji nad regulaminem protestował hr. Heyden przeciw mowie prof. Szczepkina (kadeta), który udowadniał że większość ma zawsze prawo uciskania mniejszości. Heyden przyrzeka, że kiedyś, jeżeli partja będzie we większości, będzie się względniej obchodził z Szczepkinem.

Kilku mówców z partji kadetów oświadczyło imieniem stronnictwa, że nigdy nie chciało ono uciskać mniejszości i zawsze będzie szanować prawa mniejszości. Konflikt ten wywołał żywe poruszenie.

Duma załatwiła 52 paragrafów regulaminu, poczem przeszła do dyskusji nad interpelacjami, między temi w sprawie skazania na śmierć 7 rewolucjonistów w Rydze. Po dłuższej dyskusji o g. 8.30 wieczorem posiedzenie zamknięto.

Kwestja rekonstrukcji gabinetu.

Petersburg. (Tel. w.ł) „Wiek XX" podaje, że zarówno koła dworskie jak i liberalne w Dumie przyszły do przekonania, iż potrzeba utworzyć nowy gabinet. Trudność leży w tem, że koła dworskie chciałyby na stanowisko prezesa gabinetu wysunąć biurokratę, prawdopodobnie Ignatiewa. Gdyby się nie udało skłonić członków Dumy do wstąpienia do gabinetu, wtedy na jego czele stanąłby liberalny członek Rady państwa.

Wyroki sądu wojennego w Rydze.

Ryga. (Tel. Wł.) Z 37 członków partji bojowej postawionych pod sąd wojenny, skazał sąd wojenny 7 na śmierć przez powieszenie, 20 na ciężkie roboty, a 9 na więzienie. 1 oskarżony zmarł w więzieniu.

„Kaźnie torturowe w Rydze."

Petersburg (Tel. Wł.) „Wiek XX" ogłasza szereg artykułów p. t. „Kaźnie torturowe w Rydze". Artykuły te zajęły bardzo uwagę czytelników, ale stały się niewygodnymi dla władz administracyjnych i wczoraj przedsięwzięto ich konfiskatę.

—o—

Z Królestwa.

Berlin. (Tel. wł) „Lok. Anz." donosi z Warszawy: wczoraj w dorożce dwóch żołnierzy wiozło jakąś kobietę. Nadjechała druga dorożka, w której siedzący trzej młodzi ludzie dali do żołnierzy kilka strzałów rewolwerowych. Wtedy żołnierzy wysiedli i odpowiedzieli strzałami. Owi młodzi ludzie wysiedli także i zaczęli uciekać. Jednego z nich złapano i zabito uderzeniami kolb.

Warszawa. W Siedlcach poraniono śmiertelnie burmistrza i naczelnika kancelarji guberjalnej .Sprawcy w obu wypadkach umknęli.

Warszawa. W Białymstoku zastrzelono na ulicy policmajstra.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 12 czerwca.

— **Boże Ciało.** We czwartek w uroczystość Bożego Ciała przed południem odbędzie się procesja z Katedry po Rynku głównym, celebrowana przez księdza biskupa krakowskiego.

W procesji tej weźmie udział całe duchowieństwo świeckie i klasztorne z kapitułą na czele, dalej bractwa kościelne, wszystkie władze cywilne i autonomiczne, oraz wojskowość, wreszcie wszystkie korporacje, stowarzyszenia i cechy. Ewangelje przy ołtarzach czytać będą kanonicy katedralni.

Po południu tegoż dnia odbędzie się procesja u Bożego Ciała na Kazimierzu i u PP. Wizytek. U Bożego Ciała w kościele kanoników Lateraneńskich przez całą oktawę Bożego Ciała odprawionem będzie nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, od godziny 6 rano do 5 po południu; o godzinie 3 po południu „Nona" —

— **Z teatru miejskiego.** Drugi wieczór w szeregu przedstawień Ibsenowskich wypełni dzisiaj dramat trzyaktowy „Dom lalki“, grywany dotąd na scenach polskich jako „Nora“. Tytuł ten zmieniony samowolnie przez tłumacza niemieckiego, zastąpiony będzie obecnie przez znacznie więcej mówiący tytuł oryginału norweskiego. Oprócz p. Morskiej-Popławskiej, występującej w roli Nory, biorą udział w przedstawieniu panie Arkawinówna, Broniczowa, Kośnierska; panowie: Zelwerowicz, Solski, Jednowski.

„Upiory“ na których pierwsze przedstawienie wysprzedano cały teatr, powtórzone będą we środę po cenach zniżonych. Rozpoczęły się próby z „Heddy Gabler“, przeznaczonej na zakończenie tygodnia Ibsenowskiego.

— **Na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** nadeszły: Jacka Malczewskiego — tryptyk i „Portret mężczyzny“; Borowskiego — dwa portrety; Cerchy — trzy portrety; Filipkiewicza — „Śnieg w słońcu“; Gramatyki — „Archeolog“ i „Kombinacje loteryjne“; Gramatykówny — „Autoportret“, i „Marzenie dziecka“; Grotta — cztery rysunki piórkiem; Holzmüllera — cztery akwarele i „Motywy z Tyńca“; Kamockiego — cztery krajobrazy: „Łan zboża“, „Irysy“, „Łąka“ i „Pole kartoflane“; Kuczborskiego — dwa portrety i „Z życia plantacyjnego“; Kuglera — „Orka“, „Owce“, „Konie“, „Trójka“, „Sanna“, nadto pięć studjów; Kuny — sześć studjów z gipsu; Majewskiego — „Studjum dziewczynki“, „Kaplica“, i „pod Miastem“, Markowicza — „Ecce homo“, „Zachód słońca“, „Most Podgórski“; Merkla — cztery portrety; Pociechy — akwarele „Nad wieczorem“ i „Nad stawem“; Przyszychowskiego — pięć akwarel; Rapackiego — „Północ“; Sarnowicza — „Orka“; Trzcińskiego — „Motyw z pod Myślenic“; Turka — dwa portrety; Turewicza — Korytarz w gmachu Akademji, „Pogrzeb“ i „Chrystus“; Waśkowskiego — trzy rysunki węglem; Wyspiańskiego — Studjum dziewczynki.

— **W parku dra Jordana** odbędzie się w czwartek 14 bm. wielki koncert dwóch orkiestr, z którego dochód przeznaczony na pokrycie kosztów utrzymania podczas wakacji w Krakowie polskiej ubogiej młodzieży i na budowę ochronki w Cieszynie.

— **Sprawy miejskie.** Dziś po południu, w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się posiedzenie Wydziału szkół przemysłowych.

We środę zaś po południu odbędzie posiedzenie Sekcja 4 szkolna Rady miasta.

— **Zapomogi dla wdów po rękodzielnikach.** Magistrat m. Krakowa ogłasza: Procent w kwocie 229 kor. 92 hal. od kapitału zapisowego śp. Katarzyny Hanowiczowej dla wdów po podupadłych rękodzielnikach krakowskich, będzie w roku bieżącym rozdzielony tytułem zapomóg po równej połowie pomiędzy 2 wdowy po rzemieślnikach krakowskich, narodowości polskiej, religii rzymsko-kat.

Petentki, ubiegające się o te zapomogi, mają wnieść podania z odpowiednimi załącznikami na ręce przełożonego Stowarzyszenia, do którego ich mąż należał, najpóźniej do dnia 1 sierpnia b. r.

— **W szkole sług żeńskich** na Smoleńsku, założonej przez krak. Tow. oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. uroczyste zakończenie roku szkolnego. Początek o godz. 3 popołudniu.

Wyzysk ludu. Jeden z naszych czytelników pisze nam Ostatnia rozprawa sądowa o szalbierstwa asenteruntkowe, wykryła nowy wyzysk ludu. Pokątni doradcy, nieuczciwi, narzucają się ludowi, za drogie pieniądze z radami w sprawach wojskowych. Owe „rady“ bywają zwykle bezskuteczne, niekiedy wprost szkodliwe, a zawsze bardzo kosztowne. Ludzie dobrej woli powinniby przy każdej sposobności zwracać uwagę łatwowiernych interesantów, że istnieją dla spraw wojskowych biura przez władze wojskowe i cywilne koncesjonowane, działające uczciwie, tanio, bez wyzysku i udzielają chętnie wszelkiej rady i pomocy tam, gdzie one mogą być skuteczne, — odradzając natomiast stronom interesownym wszelkich kosztownych zabiegów, które musiałyby pozostać bez rezultatu w obec bardzo jasno określonych ustaw i przepisów wojskowych. W Krakowie jest takie biuro dla spraw wojskowych przy ulicy Stachowskiego l. 15. —

— **Z sali sądowej.** Wczoraj na porządku dziennym roz praw karnych przed trybunałem przysięgłych naznaczoną była rozprawa o występek obrazy czci, w której Jan Szajna oskarżał posła Stapińskiego, jako autora słów obraźliwych, zamieszczonych w „Przyjacielu ludu“. Rozprawa została zaniechaną, ponieważ oskarżyciel prywatny skargę cofnął.

Dziś przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy dra Grodyńskiego, odbędzie się rozprawa karna przeciw Romanowi Szczurkowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

— **Policja aresztowała** 21 lat liczącego Teodora Chojnackiego czeladnika ślusarskiego z Łodzi, który w Krakowie dopuścił się zbrodni zhańbienia.

Żołnierz policyjny Prutak aresztował Antonię Wojdyłę, zamieszkałą na Zwierzyńcu, ponieważ ta korzystając z natłoku w sklepie p. Satalećkiego, skradła i wyniosła kosz z wędlinami wartości 30 koron. Wojdyłowa twierdzi, że zabrała kosz na żądanie jakiejś pani, która jej obiecała 20 halerzy...

Za bitki i awantury aresztowano w niedzielę na Szlaku Pasiekę ceglarza, którzy żołnierzowi policyjnemu zdarł ryngraf.

Na Pędzichowie aresztowano Stefana Fireka i dwóch towarzyszy, którzy wspólnie pobili aż do krwi stróża domu.

— **Żandarmerja** na Łobzowie i Nowej Wsi śledzi za napastnikami, którzy w liczbie około 40, w nocy z niedzieli na poniedziałek, napadli na Łobzowie na przechodzących tamtędy plutonowego i oficera i usiłowali ich rozbroić.

——o——

NEKROLOGIA.

Leona z Rogowskich Parviowa, wdowa po obywatelu miasta Krakowa, matka współpracownika „Nowej Reformy“ przeżywszy lat 68 zmarła w Krakowie dnia 10 bm. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 5 popołudniu z domu w Rynku głównym l. 10.

PRZEDSTAWIENIA IBSENOWSKIE.

Za cel swego życia postawił sobie Ibsen „obudzić w Norwegach poczucie narodowe i nauczyć ich podniośle myśleć.“ Pierwszy z tych celów z konieczności zamknął się i spełnił w granicach ojczyzny poety, drugi objął ludzkość całą i tamten przygniótł swą wielkością. Szkołą „podniosłego myślenia“ są te ciche tragedye, rozgrywające się w najwyższych regionach ducha, są sygnałami ostrzegawczymi przed zdziczeniem nowoczesnej kultury, drogowskazami ku nowej szlachetniejszej ludzkości.

W ich odrębnym świecie ludzie giną i śmierć sobie zadają za prawdy, zapomniane, za które ginąć zdawna się nikomu nie śni, popełniają zbrodnie, wdając się w kompromisy, dokonywane przecież codziennie, w biały dzień, wciągnięte nawet między kanony etyczne... Każdy objaw życia współczesnego waży taka nadczuła aptekarska waga i przechyla się gdy na nią padnie lada pyłek, od którego ani nie drgnie zwyczajna waga sklepowa. Waga apte karza prawdy jest bliższą, choć za prawdę uchodzi powszechnie to, co pokazuje ta druga...

W tym tygodniu scena krakowska otwarła się dla kilkunastu z Ibsenowskich „enfants terribles“ etyki opartej na obłudzie i kłamstwie. Pierwszą była pani Alving. Tej „wina tragiczna“: że dała się sprzedać w małżeństwo, — jak się to codzień zdarza — i nie miała odwagi zerwać ohydne więzy, lecz żyła w kłamstwie, ażeby się święciły „ideały“. Ocalone ideały wracają do niej upiorem dziecka, napiętnowanego i skażonego od chwili poczęcia, bezwinnej ofiary za winy popełnione przez innych. Problem sceniczny równie trudny jak przerażającą jest ta tragedya w swem niesłychanem skupieniu. Nie można jej — grać, trzeba ją dać odczuć. W naszem przedstawianiu było jeszcze za dużo gry, za dużo teatru, ale i wiele uczciwego wysiłku by zetrzeć proch teatralności. Dwoje artystów „czuło“ tego wieczoru głęboko. Pani Wysocka i pan Kosiński. Oboje mieli w drugim akcie chwile prawdziwej wielkości. U pani Wysockiej zawsze jest podziwu godnem jej uniesienie wewnętrzne podczas gry, które często żywiołowo — obala wszelkie względy na estetykę ze wnętrzną. Pan Kosiński także się unosi. W jego łkaniu bywają łzy nie teatralne. W Oswaldzie nadto uznania godne drobiazgowe opracowanie szczegółów patologicznych, często użyte w miarę nie głuszyły innych środków artystycznego wrażenia. Na ogół utwór wysoko wyrastający ponad przeciętność. P. Solski grał Engstranda wybornie; ten stolarz nie wejdzie jednak do galeryi postaci o których myśląc, można mieć wyłącznie kreacye p. Solskiego przed oczyma. P. Sosnowski przesunął się po wierzchu swojego problemu, zbyt wytrawnym jest jednak w swym fachu, by miał i tak przejść niepostrzeżenie. Wreszcie p. Palińska, zupełnie obca temperamentem i usposobieniem swemu zadaniu, grała Reginę, stosowną w naszym teatrze dla p. Ordon-Sosnowskiej z dużym nakładem pracy i o ile w tych warunkach było możliwem z powodzeniem.

Na przedstawienie sobotnie zabrakło miejsc w teatrze. Publiczność krakowska czcząc tak skwapliwie Ibsena, uczciła też siebie. **ol.**

TELEGRAMY.

(z dnia 12 czerwca)

Jubileusz jenerała Becka.

Sarajewo. Wczoraj rano przybył tu pułkownik Marterer i wręczył szefowi sztabu jeneralnego h. Beckowi pismo odręczne monarchy. W ciągu dnia wczorajszego zjawiły się liczne deputacje z gratulacjami u hr. Becka.

——o——

Sztokholm. Król Oskar od dłuższego czasu cierpi na bronchitis i za poradą lekarską udał się do jednego z tutejszych inhalatoryów.

Petersburg (Pet. aj. tel.) Ros. poseł w Belgradzie, Gubastow został zamianowany pomocnikiem ministra spraw zagr.

Wydawca dr. Antoni Beaupre, redaktor odpow. Jan Grzywiński, Drukarnia Głosu Narodu pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.